



**KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI**

redaktor wydania

Trzecia niedziela Adwentu, nazywana z łaciny Gaudete, to dzień radości. Ksiądz ubiera do liturgii różowy ornat na znak, że Pan już blisko. A u nas o przygotowaniach do świąt piszemy na stronach IV-V, gdyż za sprawą uczniów różnych szkół Opolszczyzny na placu katedralnym w Opolu już poczuliśmy zapach pierników i świąteczną atmosferę, a każdy kto odwiedził bożonarodzeniowy kiermasz, miał okazję coś dla siebie „skubnąć” na święta. Nastrój adwentowej radości podkreśla kolejne ważne wyróżnienie przyznane naszemu Pasterzowi, którego tym razem uhonorował KUL. Gratulujemy! ■

## ZA TYDZIEŃ

■ PARAFIA NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP w Piotrówce

Nowi szafarze Komunii św.

# Przystają z Chrystusem



45 mężczyzn z 30 parafii oraz 9 siostr zakonnych zostało ustanowionych przez abp. Alfonsa Nossola nowymi szafarzami Komunii św. Uroczysta promocja z udziałem przedstawicieli rodzin domowych i zakonnych odbyła się 9 grudnia w opolskiej katedrze.

Uroczystej liturgii przewodniczył biskup opolski, z którym celebrowali kapłani z Wydziału Teologicznego UO, którzy od lat zajmują się formacją nadzwyczajnych szafarzy Komunii św.

W kazaniu abp Alfons Nossol nawiązał do znanego ludowego powiedzenia: „Z kim przystajesz,

takim się stajesz”. – Wy zobowiązaliście się przystawać z samym Chrystusem. Będziecie realnie obcować z Chrystusowym Ciałem i Krwią. (...) Dlatego można zrozumieć waszą odwagę i lęk zobowiązania się do tej posługi, bo odtąd będziecie zajmowali pozycję „świecznikową” w waszych wspólnotach, a inni będą od was oczekiwać świadectwa – mówił abp Alfons Nossol, który też dodawał im otuchy, aby nie lekali się posługi, na którą oczekuje wielu chorych, trapiionych lękiem, rozpaczą i beznadziejnością. – Wasza pomoc jest bardzo potrzebna w Kościele – mówił bi-

**Nowi szafarze Komunii św. złożyli swoje przyrzeczenia w katedrze opolskiej**

skup opolski, który nazwał ich służbę „chwałobnie zbawienną”. Podziękował też im i ich najbliższym za odważną decyzję. W kontekście nowej encykliki Benedykta XVI życzył również nowo promowanym szafarzom, aby byli „realizatorami nadziei, która jest najbardziej skondensowana w Eucharystii”.

Wcześniej wyłonieni w swoich parafiach kandydaci odbyli pięcioletni kurs uwieńczony egzaminem. Była to już osiemnasta promocja nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. Od 1990 r. posługę tę podjęło w naszej diecezji 1296 mężczyzn. **KS. ZZ**

## ADWENTOWA MUZYKA



W drugą niedzielę Adwentu, w Muzeum Diecezjalnym, odbył się Koncert Adwentowy z udziałem chóru kameralnego Cantores Opoliensis „Legenda” pod dyrekcją Elżbiety Willim i orkiestry kameralnej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu, którą dyrygował Hubert Prochota. Obchodzący w tych dniach jubileusz 25-lecia działalności chór „Legenda” wykonał pieśni maryjne oraz dwa utwory Mikołaja Zelenieckiego oparte na tekstach Psalmów Dawidowych, a uczniowie szkoły muzycznej dwa Concerti Grossi: D-dur nr 7 *da chiesa* i C-dur nr 10 *da camera* Arcangelo Corellego. Liczne zgromadzonej publiczności istotę Adwentu, jego symbolikę i tradycje wieńca adwentowego przybliżył ks. infułat Helmut Jan Sobeczko. ■

**Hubert Prochota dyryguje orkiestrą kameralną**



## 1 procent dla Caritas

**OPOLE.** Caritas Diecezji Opolskiej powołała do życia jednostkę organizacyjną o nazwie „Caritas Diecezji Opolskiej Organizacja Pożytku Publicznego”. Jednostka otrzymała status organizacji pożytku publicznego i figuruje w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS) pod numerem: 0000290982. Powodem powołania tejże jednostki była chęć umożliwienia osobom fizycznym darowania jednego procenta podatku na rzecz działalności pożytku publicznego, którą placówki Caritas Diecezji Opolskiej prowadzą od piętnastu lat (m.in. stacje opieki, gabinety i ośrodki rehabilitacyjne, hospicja). Do 30 kwietnia 2008 r. każda placówka podatki osoba może 1 procent swojego podat-

ku przekazać na rzecz Caritas Diecezji Opolskiej Organizacji Pożytku Publicznego. – Przekazanie 1 procenta nie jest dodatkowym wydatkiem, a jedynie podjęciem decyzji o sposobie wykorzystania 1 procenta swojego podatku – podkreśla ks. Arnold Drechsler, dyrektor Caritas Diecezji Opolskiej. – W zeznaniu podatkowym wystarczy wpisać nazwę wybranej organizacji i jej numer KRS, a wliczoną kwotę 1 procenta urząd skarbowy, w terminie trzech miesięcy, przekazuje w naszym imieniu na jej konto. Oznacza to, że w sierpniu 2008 r. Caritas Diecezji Opolskiej Organizacja Pożytku Publicznego będzie mogła poinformować wiernych o wysokości otrzymanych darowizn – dodaje ks. Drechsler.

## Święto muzyki kościelnej

**OPOLE.** Około siedemdziesięciu muzyków kościelnych, głównie organistów i dyrygentów chórów i scholi, uczestniczyło w dorocznym adwentowym skupieniu, które odbywało się tradycyjnie w kościele św. Sebastiana i pomieszczeniach Studium Muzyki Kościelnej. Skupienie prowadził o. Nikodem Kilnar, paulin z Częstochowy, który wygłosił wykład poświęcony muzyce jasno-górskiej i konferencję ascetycz-

ną. Muzycy uczestniczyli również w Eucharystii. Kolejnym punktem adwentowego skupienia był koncert prof. Stefana Baiera z Regensburga. Ponadto prof. Hubertowi Unverrichtowi wręczone zostało okolicznościowe wydawnictwo Wydziału Teologicznego UO *De musica Silesiae*, zawierające zbiór artykułów profesora o muzyce na Śląsku. Tego dnia rozdano także indeksy i dyplomy słuchaczom i absolwentom SMK.

## Rysunek polski

**SZTUKA.** W Galerii Muzeum Śląska Opolskiego otwarto wystawę poświęconą współczesnemu rysunkowi polskiemu ze zbiorów Muzeum Ziemi Lubuskiej w Zielonej Górze. Można zapoznać się na niej z twórczością najwybitniejszych polskich artystów XX wieku. W opolskiej galerii znalazły się prace m.in. Władysława Strzemińskiego, Tadeusza Brzozowskiego, Zbigniewa Makowskiego, Adama Hoffmanna. Wystawa czynna jest codziennie, oprócz poniedziałków, od godz. 9.00 do 15.30, w soboty wstęp bezpłatny (10.00–15.00), niedziele i święta (12.00–17.00). Można ją oglądać do 10 lutego 2008 r.



Wystawę oglądać można w Galerii MŚO przy ul. Ozimskiej 10

## Uczniowie o nałogach



Młodzi artyści na scenie DA „Resurrexit”

**OPOLE.** W dzień św. Mikołaja w sali Duszpasterstwa Akademickiego „Resurrexit” odbyło się przedstawienie w wykonaniu dzieci ze świetlicy środowiskowej „Przystań”, działającej przy parafii św. Piotra i Pawła w Opolu, i opolskiego gimnazjum katolickiego. Na scenie pojawił się palący papierosy Kot w butach czy też Pan Twardowski po-

pijający mocne trunki wespół ze Smokiem Wawelskim. Uciechy było co nie miara, ale też przesłanie sztuki niezwykle czytelne. Młodzi artyści pokazali bowiem nie tylko zgubne nałogi, ale również to, że do dobrej zabawy nie są one wcale konieczne. Reżyserem sztuki, do której tekst napisał opolski aktor Waldemar Kotas, była Ewa Kurczyńska.

## Skupienie kapłanów

**DIECEZJA.** W sobotę przed pierwszą niedzielą Adwentu w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu odbył się kolejny dzień skupienia księży diecezjalnych oraz zakonnych, pracujących duszpastersko w naszej diecezji. Prowadził je ks. Wiesław Kondratowicz z Kowalewa. Oprócz okazji do spowiedzi,

wspólnej modlitwy brewiarzowej i adoracji Najświętszego Sakramentu, kapłani wysłuchali konferencji ascetycznej i wykładu ks. Kondratowicza. Księża mieli również okazję do braterskiego spotkania przy kawie i rozmowy o bieżących sprawach. W dniu skupienia uczestniczyło około 180 księży.

KUL wyróżnił swoich profesorów

# Medal dla Arcybiskupa

4 grudnia w auli im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim abp prof. dr hab. Alfons Nossol otrzymał Medal Zasługi dla KUL.

Obok biskupa opolskiego tym zaszczytnym odznaczeniem uhonorowano również abp. prof. Bolesława Pyłaka, emerytowanego metropolitę lubelskiego, byłego wielkiego kanclerza i profesora KUL, który też wygłosił laudację dla opolskiego ordynariusza. Uroczystość wręczenia odznaczeń była częścią sesji naukowej, poświęconej problematyce związanej z teologią dogmatyczną i ekumenizmem.

– Medal za Zasługi dla KUL jest najwyższym odznaczeniem wręczanym przez lubelską uczelnię własnym profesorem. Istnieje bowiem tradycja, że KUL nie przyznaje doktoratów honoris causa swoim profes-



JERZY KORNEK

sorom, a jedyny od tej reguły wyjątek uczyniono w 1983 r., nadając to wyróżnienie papieżowi Janowi Pawłowi II – mówi ks. Joachim Kobienia, kanclerz kurii diecezjalnej w Opolu. Odznaczenie lubelskiej uczelni jest wyrazem uznania ogromnych zasług dla Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, z którym abp Alfons

**Abp Alfons Nossol otrzymuje Medal Zasługi dla KUL z rąk rektora tejże uczelni ks. prof. Stanisława Wilka**

Nossol związał niemal całą swoją działalność naukową. Tu po odbyciu studiów obronił w 1961 r. rozprawę doktorską z teologii dogmatycznej, a dziesięć lat później uzyskał habilitację na podstawie rozprawy poświęconej chrystologii protestanckiego teologa Karla Bartha. W latach 1968–1969 był najpierw star-

szym asystentem KUL, następnie wykładowcą, a od 1977 r. kierownikiem II Katedry Teologii Dogmatycznej. Był inicjatorem powstałego w 1983 r. pierwszego w Polsce Instytutu Ekumenicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i jego pierwszym kierownikiem. W 1997 r. zakończył działalność dydaktyczną na KUL.

– Warto przypomnieć, że ksiądz arcybiskup jest już laureatem dwóch innych nagród przyznawanych przez środowisko Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego: Nagrody im. ks. Idziego Radziszewskiego, nadawanej za wybitne osiągnięcia naukowe w duchu humanizmu chrześcijańskiego przez Zarząd Towarzystwa Naukowego KUL, oraz medalu „Za zasługi w upowszechnianiu twórczości Cypriana Norwida”, przyznawanego przez Fundację Norwidowską, działającą przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim – dodaje ks. Joachim Kobienia. **Z**

Wspomnienie kapłana

## Oddany Chrystusowi

U progu Adwentu, 1 grudnia 2007 r., zmarł ks. Karol Gąsior, proboszcz parafii św. Jana Chrzyciela w Obrowcu.

Urodził się 9 października 1960 r. w Oleśnie. W 1979 r. ukończył Liceum Zawodowe w Kluczborku i rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Śląska Opolskiego w Nysie. Święcenia kapłańskie przyjął 22 czerwca 1985 r. w katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu. Pracował jako wikariusz w parafiach: Podwyższenia Krzyża Świętego w Moszczance (1985–1986), św. Jana Chrzyciela w Raciborzu (1986–1988), Opatrzności Bożej w Raszowej (1988–1992) i św. Antoniego w Zdziśzowicach (1992–1993), a następnie był probosz-



JERZY STEPLEWSKI

czem w parafiach: Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza w Jędrzejowie (1993–1998), św. Jana Nepomucena w Starym Koźlu (1998–2000) i w Obrowcu (2000–2007).

Ks. Karol Gąsior był człowiekiem głęboko wrażliwym na po-

trzeby innych. Już będąc seminarzystą, dał się poznać jako świetny piłkarz i wielokrotny mistrz seminarium w tenisie stołowym. – Był bardzo oddany Chrystusowi w modlitwie i sprawowaniu Eucharystii. Starał się być zawsze perfekcyjny w pracach dla dobra parafii – wspomina swego kolegę kursowego ks. Waldemar Klinger.

Niestety, z uzdolnieniami sportowymi nie szło w parze jego zdrowie. Miał chore serce, które zbyt wcześnie przestało bić.

Pogrzeb śp. ks. Karola Gąsiora odbył się 6 grudnia w Obrowcu. Obrzędem pogrzebowym przewodniczył opolski biskup pomocniczy Paweł Stobrawa. **Z**

■ N E K R O L O G ■

Pogrążeni w żalu i smutku zawiadamiamy, iż 1.12.2007 r. zmarł zaopatrzony świętymi sakramentami

**ŚP. SIEGFRIED JOSEF SOWA**

długoletni kościelny w kościele parafialnym Wniebowzięcia NMP w Jemielnicy.

Współmałżonce i Rodzinie wyrazimy wyrazy współczucia i pamięci modlitewnej.

Wdzięczni za bezinteresowną służbę prob. ks. Henryk Pichen, księża wikariusze, rada duszpasterska, współpracownicy



Zapachniało piernikami  
na katedralnym placu,  
zagrały zespoły muzyczne  
**i wszyscy poczuli,  
że święta  
są już blisko.**

tekst i zdjęcia  
**TERESA  
SIENKIEWICZ-MIŚ**

**P**ubliczne Gimnazjum w Starych Siołkowicach reprezentują dwaj gimnazjaliści – Tobiasz z II klasy i Patryk z I. Pozostali z delegacji szkolnej są w namiocie, gdzie równolegle odbywa się prezentacja artystyczna uczestniczących w Jarmarku Bożonarodzeniowym szkół z województwa opolskiego. Chłopcy radzą sobie doskonale, żartują i zachęcają do obejrzenia ich stoiska. A jest co oglądać: srebrne i złote ozdoby choinkowe, robione z makaronu, szyszek, żółędzi. Kolorowe pocztówki, dzwoneczki, łańcuchy – wszystko wykonane przez uczniów. – No, nie wszystko jest naszym dziełem, zdradza Patryk – bo te karpki piekła moja mama, choć ja jej co prawda pomagałem – zapewnia gimnazjalista. Tobiasz poleca wianki z szyszek i puszkę, własnoręcznie przekształconą w efektowny barwny pojemnik w świąteczne drobniaki. – Te kartki też są ładne, warto kupić – zachęca Tobiasz.

Publiczna Szkoła Podstawowa z Domecka wykazała się dużą umiejętnością w robieniu wianków adwentowych i świątecznych. Zwłaszcza te naturalne – z szyszek, żółędzi, gałązek świerkowych – zachwycają i pobudzają wyobraźnię oglądających.

– Ten srebrny z maleńkich modrzewiowych szyszek na pewno dobrze zaprezentuje się na wigilijnym stole – stwierdza pani w zielonym kapeluszu. – A ten z bombek, mchu i kokardek zachwyci sąsiadów, gdy zobaczą go na moich drzwiach – mówi towarzysząca jej koleżanka.



Barbara Kajkowska, nauczycielka geografii, przyjechała z czterdziestką swoich uczniów z Publicznego Gimnazjum w Gorzowie Śląskim: – Udało się nam zakwalifikować do tego przeglądu, przygotowaliśmy przedstawienie i sporo ozdób choinkowych. Wszystko zrobili uczniowie, sami. Teraz, jeżeli uda się nam to sprzedać, pieniądze otrzyma samorząd szkolny na imprezę z okazji św. Mikołaja.

Z Głogówka wyroby świąteczne prezentują uczennice Liceum Ogólnokształcącego. Ich propozycje to głównie stroiki stołów, bardzo kolorowe, urozmaicone złoconymi orzechami. Są też pierniczki i jeden okazały piernik o nazwie „kasztelański”, upieczony przez panią profesor. Niestety, uczennice nie wiedzą, która to pani z grona pedagogicznego pracowała do późna w nocy, bo piernik przyjechał jeszcze ciepły, świeży i pachnący.

Publiczne szkoły podstawowe spod opolskich Złotników i ze Sternalic w gminie Radłów przygotowały ażurowe białe bombki, barwne maskotki, aniołki, zwierzątko, łańcuchy – wszystko do zawieszania na choince. Tak samo piękne i barwne stoiska przygotowali uczniowie z Publicznego Gimnazjum w Korfanowie, Publicznego Gimnazjum

z oddziałami dwujęzycznymi w Strzelcach Opolskich, z Gimnazjum w Strzelcach, z Publicznego Gimnazjum w Turawie.

### Poza konkursem

Przewodnicząca Koła DFK Maria Kwiecińska i Anita Nowak, tegoroczna maturzystka, mają się czym pochwalić. Na ich stoisku prawie wszystko jest do zjedzenia. – Domy makaron bardzo pasuje do świątecznego rosolu – zachęca do zakupów pani Maria. Kilka gatunków ciastek, wszystkie upieczone przez Anitę, wyglądają bardzo apetycznie, zwłaszcza lukrowane pierniczki, ciastka orzechowe i maślane. A na poświęczone kłopoty żółdkowe panie z Dębskiej Kuźni polecają zioła, dziurawiec i miętę wymieszane według starej receptury. – Przez nas zbierane i suszone – zapewniają obie.

Stowarzyszenie Przyjaciół Katedry Opolskiej CRUX też ma swoje stoisko, lecz nie z ozdobami świątecznymi, a z gulaszem sponsorowanym przez restaurację „Antek” ze Zlinic. Dochód z jego sprze-

Od lewej:  
**Barbara  
Kajkowska  
i jej uczennice  
z Gorzowa  
Śląskiego**

**Anioły zrobiły  
dzieci ze szkoły  
sąsiadującej  
z katedrą**

daży przekazany zostanie parafii na renowację zabytków katedry. Przy pojemnikach z gorącym gulaszem dyżurują członkowie stowarzyszenia i żeby zachęcić innych do skosztowania rozgrzewającej potrawy, sami ją degustują. Natomiast parafialna Caritas sprzedaje wigilijne świece i opłatki.

Z rękodzielcami swoich uczniów goszczą na jarmarku też nauczycielki z sąsiadującej z katedrą Podwyższenia Krzyża Świętego Publicznej Szkoły dla Dzieci Niepełnosprawnych. Ich stoisko to galeria drewnianych aniołów wykonanych przez wychowanków.

### Najlepsi jadą do Wiednia

Tomasz Gryga z referatu młodzieżowego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim jest głównym organizatorem przedświątecznej imprezy: – Wysłaliśmy około 160 zaproszeń do szkół z określeniem, czego oczekujemy. Projekty udziału w jarmarku przysłało 30 szkół, z czego wy-



Bożonarodzeniowy

## są blisko



braliśmy dziesięć najciekawszych propozycji. Wszyscy uczestnicy otrzymają nagrody rzeczowe, a najlepsi pojedą do Wiednia, już 12 grudnia, gdzie nie tylko będą na wielkim wiedeńskim jarmarku bożonarodzeniowym, ale też zwiedzą miasto.

Jarmark Bożonarodzeniowy finansowany jest ze środków Konsulatu Generalnego Niemiec we Wrocławiu i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji RP. Ponad-

U góry:  
**Patryk i Tobiasz ze Starych Siolkowic zachęcają do kupna**

Obok:  
**Degustacja gulaszu**

Poniżej:  
**Ozdoby z szyszek bardzo się podobały kupującym**

to nagrody dla szkół ufundowały starostwa: kędzierzyńsko-kozielskie, krapkowickie, opolskie i poseł Ryszard Galla.

### Wiadomość z ostatniej chwili

Komisja przyznała główną nagrodę – wyjazd autokarem do Wiednia – Publicznej Szkole Podstawowej ze Sternalic, która zorganizowała stoisko i wystawiła spektakl „Dlaczego świętujemy Boże Narodzenie”. ■



Perełki Słowa (50)

**PRZYGOTOWAĆ  
DROGĘ**

Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Coście wyszli oglądać na pustyni? Proroka? Tak, mówię wam, nawet więcej niż proroka. On jest tym, o którym napisano: Oto posyłam mego wysłan- ca przed Tobą, aby Ci przygotował drogę (Łk 7,24 nn).



Zaczął się od pytania, z jakim do Jezusa przyszli wysłanicy Jana Chrzciciela: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?”. Dlaczego Jan pytał, skoro nad Jordanem, zanim został uwięziony przez Heroda, wskazał na Jezusa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata... Daję świadectwo, że On jest Synem Bożym” (J 1,29 nn). Dlaczego pytał? Żeby dać Jezusowi sposobność, więcej, by Jezusa sprowokować do publicznego ujawnienia zarówno kim jest, jak i z czym przychodzi do świata. Jezus odpowiada, wskazując na spełniające się proroctwa. Równocześnie, też cytując proroctwo, ukazuje Jana jako człowieka niezwykłego, wielkiego, pełniącego ważną rolę w realizacji Bożych planów. Przy tej sposobności padają słowa: „aby Ci przygotował drogę” – to z proroctwa Malachiasza. Bogu trzeba przygotować drogę? Trzeba, On sam tego chce. A potrzebne to człowiekowi, bo człowiek – uwikłany w grzechy, w zamęt świata, w troski czasem nazbyt przyziemne – nie jest w stanie dostrzec całej prawdy o sobie, świecie, o Bogu – „takie widzi świat koło, jakie tępyimi zakreśla oczy” (Mickiewicz). Dziś też potrzeba ludzi wielkich duchem, jak Jan gotowych na wszystko, którzy przygotowywaliby Bogu drogę do świata. Adwent się nie skończył. **KS. TOMASZ HORAK**

Kiermasz misyjny w Kadłubie Turawskim

**Pomogli misjom w Boliwii**

Wierni z Kadłuba Turawskiego hojnie wsparli swego rodaka – bp. Antoniego Bonifacego Reimanna, który pracuje w Boliwii od 24 lat.

W niedzielę (2 grudnia) w sali gimnastycznej Społecznej Szkoły Podstawowej w Kadłubie Turawskim odbył się „Kiermasz Misyjny”, zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Misji Franciszkańskich im. o. Dominika Kiescha. Szefem zarejestrowanego w sierpniu br. stowarzyszenia jest Michał Panicz, katecheta miejscowej szkoły. – Ludzie chcą pomóc naszemu biskupowi Antoniemu Reimannowi, dlatego tak chętnie włączyli się w przygotowanie kiermaszu – mówi M. Panicz. Do stowarzyszenia przyjaciół misji należy również żona pana Michała – Katarzyna, nauczycielka j. angielskiego. W organizacji kiermaszu pomogli także rodzice uczniów: piekli ciasta, obsługiwali stoiska kiermaszowe. Firmy i przedsiębiorcy z Kadłuba Turawskiego i okolic – w liczbie 21 – sponsorowały loterie fantową. Do loterii wprost nie



ANDRZEJ KERNER

można się było dopchać, a wszystkie 150 losów rozeszło się w niecałe pół godziny. Na kiermaszu można było także kupić wieniec adwentowe, stroiki świąteczne, ciasta, owoce cytrusowe, pierniki. Imprezę odwiedzili nie tylko mieszkańcy liczącego 400 osób Kadłuba Turawskiego, ale także przybysze z okolic. – Dochód wyniósł 3200 złotych, suma przeszła na szcze najśmielsze oczekiwania –

**Ks. proboszcz Jerzy Obst kupuje pierniki świąteczne**

cieszy się Michał Panicz, który od lat dziecięcych zna o. Reimanna, a teraz czynnie wspomaga jego boliwijską misję. – Pomoc dla bp. Reimanna przyda się tym bardziej, że w Boliwii sytuacja polityczna znacznie się pogorszyła, dochodzi do zamieszek, w których giną ludzie – poinformował o. Krystian Pieczka OFM, szef Ośrodka Pomocy Misjom Franciszkańskim na Górze Świętej Anny. **AK**

Nagrodzeni „Żarem Serca”

**Za życiowe pasje**

Dni Xaverianum kończy uroczystość nagradzania statuetkami „Żar Serca” osób, które, podobnie jak św. Franciszek Ksawery, patron Jezuickiego Ośrodka Formacji i Kultury „Xaverianum”, z poświęceniem i zapałem realizują wielkie pragnienia i pasje życiowe.

Laureatką „Żaru Serca” w kategorii osoba spoza środowiska akademickiego jest pani doktor Zuzanna Wartenberg, również laureatka „Róż Olesna 2007”. Pani doktor pochodzi z Olesna, gdzie jako lekarz pulmonolog prowadziła specjalistyczną przychodnię i laboratorium oraz pracowała w pogotowiu ratunkowym. Obecnie na emeryturze,

ale nadal jest wśród ludzi potrzebujących pomocy, między innymi w ramach oleskiej Caritas prowadzi hospicjum domowe. Zuzanna Wartenberg nagrodzona została za szacunek dla godności pacjenta, wierność etyce lekarskiej oraz bezinteresowność i pełne pasji zaangażowanie w niesieniu pomocy lekarskiej ludziom ubogim i potrzebującym.

W kategorii pracownik akademicki nagrodę „Żar Serca” otrzymał Paweł Czerepok, pracownik Politechniki Opolskiej, trener i miłośnik piłki siatkowej; jemu polski AZS zawdzięcza pierwszy w historii awans do I ligi. Nagrodzony został za niezłomną pasję i determinację w krzewieniu kultury fizycznej wśród stu-

dentów, prawość oraz życzliwość w relacjach międzyludzkich. Za to, że ufa ludziom i innych uczy wiary w człowieka.

W kategorii młodzież studentka nagrodzono grupę studentów z Fundacji „Doktora Clowna” w Opolu za kreatywne i odważne dzielenie się darem śmiechu i poczuciem humoru z osobami chorymi i niepełnosprawnymi. Studenci pracują z dziećmi, które przebywają w szpitalu na Witosza. Łącząc zabawę z terapią śmiechem, chcą zminimalizować przykre przeżycia chorych dzieci i pomóc im w pokonywaniu smutku, bólu i niepewności związanej z chorobą i z oderwaniem od rodziny. **S**

## Wśród książek

## Czeski Książd Bosko

Śląsk Opolski wydał grupę osób świętobliwych, które potomni pragną wynieść do chwały ołtarzy. Wśród nich jest ks. Ignacy Stuchły, którego życie i dzieło zostało opisane przez czeskiego salezjanina ks. Oldřicha Meda.



„Kolebka małego Ignacego stała pod strzechą wiejskiego majątku Stuchłych. Ojciec nazywał się Szymon Stuchły, matką była Marianna, z domu Prochazkova. Tak-

że nazwa wioski, w której się urodził, była typowo słowiańska – Bolesław. Obywatele wsi byli – jak się mówiło – Morawianami, a ich ojczystym językiem był morawski. W Bolesławiu nie było kościoła, więc małego Ignacego dwa dni po urodzeniu zaniesiono do chrztu do kościoła parafialnego w Piszcie, oddalonego o około godzinę drogi. Dziś Bolesław jest samodzielną parafią i leży na terenie Polski. (...) Piszt, gdzie dotąd stoi chrzcielnica, przy której Ignacy stał się dzieckiem Bożym, jest dziś częścią morawskiego Śląska” – napisał o. Med, który w kolejnych rozdziałach książki przedstawia chłopca spod raciborskiego Bolesławia, jego dążenia do kapłaństwa i salezjańską posługę.

Urodził się 14 grudnia 1869 r. w Bolesławiu. W 1896 r. wstąpił do zgromadzenia salezjanów i 3 listopada 1901 r. przyjął święcenia kapłańskie. Jako kapłan pracował we Włoszech, w Słowenii i Czechosłowacji. Od 1935 do 1948 r. był inspektorem czeskiej inspektorii salezjanów. Ks. Stuchły niejednokrotnie cierpiał prześladowania. Pod koniec życia przebywał w różnych miejscach internowania i zmarł w opinii świętości 17 stycznia 1953 r. w areszcie domowym w Lokowej na Morawach i został pochowany we Fryštaku. Jednak przez całe życie pozostał wierny Kościołowi i Matce Bożej Wspomożyciele Wiernych. Jego niezwykła dobroć, pracowitość i pobożność sprawiły, że dzieło salezjanów u naszych południowych sąsiadów osiągnęło nadzwyczajny rozkwit, a współczesni mówią o nim, że jest czeskim księdzem Bosko. W 1989 r. w Rzymie przyznano mu tytuł sługi Bożego, a w 2001 r. zakończył się na szczęblu diecezjalnym proces beatyfikacyjny.

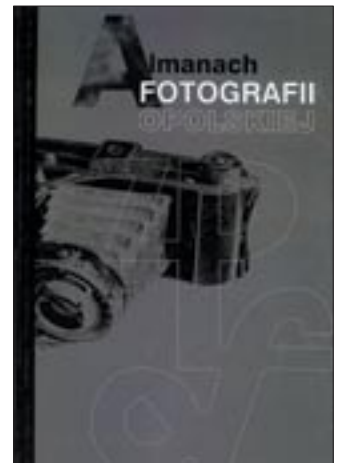
Biografię sługi Bożego z Bolesławia przetłumaczyła na język polski Magdalena Staniek, a drukiem wydali krakowscy salezjanie. Książkę można kupić w parafii w Bolesławiu. **WI**

Ks. Oldřich Med SDB, *Czeski Książd Bosko*, Kraków 2007

## Atrakcyjny album

## Opolscy artyści fotografii

W 2007 r. Związek Polskich Artystów Fotografików obchodzi 60-lecie działalności. Z tej okazji ukazał się almanach poświęcony artystom zrzeszonym w opolskim oddziale ZPAF.



Almanach w formie atrakcyjnego albumu został częściowo sfinansowany ze środków Urzędu Miasta Opola na wspieranie zadań publicznych w sferze kultury w 2007 r. O wysoką jakość druku natomiast postarały się dwa opolskie wydawnictwa: Wydawnictwo MS i Oficyna Piastowska. Dzieje opolskiego oddziału ZPAF w zarysie przedstawiła Urszula Zajączkowska, a czytelnik znajdzie w nim sylwetki i próbki dzieł dwunastu opolskich mistrzów obiektywu: Adama Śmietańskiego, Leonarda Olejnika, Stanisława Bobera, Ludwika Brzyskiego, Fryderyka Kremsera, Jana Berdaka, Bolesława Stachowa, Romana Hławacza, Marka Maruszaka, Sławoja Dubiela, Marka Szyryka i Jarosława Majchera.

Pierwszym opolaninem przyjętym do ZPAF w 1951 r.

był urodzony w 1919 r. w Podhajcach, w województwie tarnopolskim, Adam Śmietański. Rok później dołączyli doń znany opolski adwokat Leonard Olejnik i plastyk Stanisław Bober. Wtedy też utworzono opolską delegaturę ZPAF-u i tak się to zaczęło. Więcej zainteresowani tematyką czytelnicy znajdą w almanachu, który jest dostępny w opolskich księgarniach. **Z**

*Almanach fotografii opolskiej. 60 lat Związku Polskich Artystów Fotografików, Opole 2007*

## Zapraszamy

## ■ DO KIK-u

W OPOLU

16 grudnia, godz. 17.00 – wykład o zwyczajach bożonarodzeniowych;

19 grudnia, godz. 18.00 – rozważania biblijne.

W KRAPKOWICACH

W okresie Adwentu we wszystkich parafiach dekanatu krapkowickiego adwentowa zbiórka darów (odzież, buty, bielizna, naczytnia, pieniądze i inne) na rzecz Schroniska dla Bezdomnych im. św. brata Alberta w Bielicach oraz darów (odzież, żywność, mleko w proszku, pieluchy, pam-

persy, zabawki, pieniądze i inne) dla dzieci i matek przebywających w Domu Samotnej Matki w Zopowej k. Głubczyc.

## ■ NA „OPOLSKIE KOŁĘDOWANIE”

Największa w regionie żywa szopka powstaje w parafii św. Józefa w Opolu Szczepanowicach. W tym roku będzie się składała z 8 scen biblijnych, ponad 40 figur naturalnej wielkości oraz ponad 50 żywych zwierząt. – Nasze „Parafialne Betlejem” to okazała szopka na palcu plebanijnym, do odwiedzenia której zaprasz-

my od 24 grudnia do 6 stycznia 2008 r. włącznie. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Opola i Opolszczyzny – mówi ks. prałat Zygmunt Lubieniecki. Jak co roku, przy szopce w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, 26 grudnia, rozpocznie się o godz. 15.30 „Opolskie kołędowanie”. Udział w nim weźmie bp Paweł Stobrawa. Podczas kołedy „Cicha noc” zapłoną 4 tys. zimnych ogniówek. Wystąpią orkiestry i zespoły muzyczne. Od godz. 14.30 do 19.30 czynny będzie parking Politechniki Opolskiej.

## ■ NA BEZALKOHOLOWEGO „SYLWESTRA”

Opolskie Stowarzyszenie Abstynenckie „Zawsze razem” zaprasza na bezalkoholową sylwestrową zabawę taneczną w sali Duszpasterstwa Akademickiego Xawerianum przy ul. o. Józefa Czapraka 1 w Opolu. Początek o godz. 20.00, o północy Msza św. Odpłatność 50 zł od osoby (w cenie konsumpcja na ciepło i zimno). Kontakt 0600 377 453 lub (077) 44 22 611. Mile widziane stroje w stylu retro. **■**



## PANORAMA PARAFII

Pw. Matki Bożej Bolesnej w Żędowicach

## Najpierw idą do Panienki

W Żędowicach tuż obok siebie stoją dwa kościoły. Idący na Mszę św. najpierw wstępują do starego kościółka, by pokłonić się Matce Bożej, której kult trwa tu już 100 lat.

Historia Żędowic sięga co najmniej roku 1300, kiedy to pierwszy raz zostały wspomniane w dokumentach. Przez wieki wieś należała do odległej o ponad 10 km Jemielnicy, potem w połowie XIX wieku przyłączona została do sąsiedniej Kielczy. Ambicją mieszkańców zawsze było posiadanie własnego kościoła i własnej parafii.

## Żędowicka Pani

W 1904 r. miało tu miejsce wydarzenie, które zapoczątkowało nabożeństwo parafian do Matki Bożej. W oknie miejscowej szkoły mieszkańcy ujrzeli wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem. – Nie można jednak mówić o objawieniu, Kościół nigdy tego nie potwierdził – podkreśla ks. proboszcz P. Mykita. Trzy lata później mieszkańcy pobożnym uporem i determinacją doprowadzili do tego, że ówczesny proboszcz z Kielczy ks. Wajda obraz wieszony z Częstochowy do Kielczy umieścił w żędowickim domu modlitw (bo pozwolenia na budowę kościoła żędowiczanie nie uzyskali). Wspominając wydarzenia historyczne, warto dodać, że w latach 1919–1922 posługi



ZDJĘCIA ANDRZEJ KERNER



## KS. PIOTR MYKITA

Święcenia kapłańskie przyjął w 1984 r. Był wikariuszem w parafiach: Chrystusa Króla w Gliwicach, Bożego Ciała w Bytomiu Miechowicach, Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu Miechowicach, św. Anny w Zabrzcu, św. Mikołaja w Lublińcu. Od 1998 r. był proboszczem w Jasienicy Dolnej, od 2003 r. jest proboszczem w Żędowicach.

U góry z lewej: Ołtarz Matki Bożej w starym kościele obok: Kościół parafialny

wał tu ks. Józef Czempiel, zamęczony w Dachau w 1940 roku, obecnie błogosławiony. Po II wojnie Żędowice uzyskały wreszcie pozwolenie na budowę kościoła. Wielką świątynię wybudowano w niezwyczajnie krótkim czasie od grudnia 1949 r. do jesieni roku następnego. Matka Boża czczona jest dziś w starym kościele (dawnym domu modlitw), stojącym tuż obok nowego. – Do Panienki idą przed Mszą św. i po niej – mówi ks. Mykita. Co środę odbywają się w Żędowicach nabożeństwa nowenny do MB Nieustającej Pomocy, w pierwsze soboty miesiąca czuwania maryjne, a w sobotę o 6.30 śpiewane są Godzinki.

## Lubią ruch

Ksiądz proboszcz zauważa, że wierni lubią wszelkie nabożeństwa na wolnym powietrzu. – W czasie Drogi Krzyżowej budują 14 ołtarzy! W październiku wprowadziłem Drogę Światła, nabożeństwo różańcowe z procesją po wsi – mówi ks. Mykita. Nowością są też Okna Adwentowe.

Ponieważ ksiądz wprowadził zwyczaj, że wizyta duszpasterska – kolęda rozpoczyna się w Adwencie – trzy razy w tygodniu mieszkańcy licznie gromadzą się przed jednym z odwiedzanych domostw, którego okno jest specjalnie ustrojone, a przez trzy inne dni są Roraty w kościele. W listopadzie, przez dziesięć dni po Wszystkich Świętych, odmawiany jest Różaniec na cmentarzu. Ksiądz proboszcz nie ukrywa jednak problemów duszpasterskich. – Najpoważniejsze to pijactwo i życie bez ślubu. Czasem muszę powiedzieć kilka ostrych słów – przyznaje ks. Mykita. Cieszy ksiądz liczne grono ministrantów (44) i nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. (9). Ksiądz Mykita podkreśla także wielką cześć wiernych dla relikwii, wagę przywiązywaną do uroczystych poświęceń i wody święconej. – Szczególnie cenią sobie „wodę Ducha Świętego”, czyli poświęconą przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego, – mówi ks. Piotr Mykita.

ANDRZEJ KERNER

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Bardzo sobie cenię wieloletnią pracę duszpasterską mojego poprzednika w Żędowicach, ks. Emila Strzelczyka, który pracował tu w latach 1958–1990 i spoczywa na tutejszym cmentarzu. Jego zasługą jest uformowanie głębokiej religijności kilku pokoleń i wprowadzenie porządku w życie parafii, choć trzeba przyznać, że – jako były oficer – był człowiekiem wymagającym i zdecydowanie egzekwującym swoje wymagania. Muszę przyznać, że tutejsi parafianie są wymagający względem swojego duszpasterza, wręcz żądają, żeby dużo fizycznie pracował, żeby było widać efekty jego pracy. Lubią, gdy się wprowadza nowości, chcą, żeby w parafii był jakiś „ruch”. Staram się więc pracę duszpasterską urozmaicać. Ale sam wszystkiego nie jestem w stanie zrobić – na plebanii, w zakrystii, ogromnym domu parafialnym. Niestety, brakuje liderów, ludzi, którzy poprowadziliby część pracy parafialnej. Muszę też wspomnieć, że jestem zgorszony postawą tych mężczyzn, którzy w czasie Mszy św. stoją na zewnątrz kościoła, spacerują wokół niego, a nawet palą papierosa, w dodatku pozostawiając niedopałki na placu przed kościołem. Trzeba powiedzieć, że to nie jest udział we Mszy św., takie zachowanie nie pasuje do obrazu wyrobionej religijnie śląskiej parafii.